

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania A. M. i W. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej W. W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa
procesowego pozwanego organu rentowego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 r. oddalił apelację płatnika składek W. W. od wyroku Sądu Okręgowego w K. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 lipca 2017 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 19 października 2016 r. stwierdzającej, że zainteresowany A. M. , jako zleceniobiorca płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowemu i wypadkowemu we wskazanych w decyzji okresach.

Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, uwzględniając stanowisko Sądu Okręgowego, że stanowisko płatnika składek nie zasługiwało na akceptację. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy objęte zaskarżonymi decyzjami umowy zawarte przez płatnika z zainteresowanym miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy zainteresowany z tytułu ich wykonywania podlegał ubezpieczeniom społecznym. W przedmiotowej sprawie zainteresowany zawarł z płatnikiem umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było dostarczanie przesyłek na terenie miasta T. i powiatu b. – l.. Sądy obu instancji zakwalifikowały sporne umowy jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, argumentując, że czynności podejmowane przez zainteresowanego w ramach tych umów były standardowe i powtarzalne oraz sprowadzały się do niewymagających żadnych szczególnych umiejętności prostych działań, polegających na dostarczaniu przesyłek. Nie miało znaczenia to, że sporne umowy zostały nazwane umowami o dzieło, ponieważ z treści zawartych umów nie określały ani rodzaju, ani ilości przesyłek, a wynagrodzenie za ich doręczanie nie było w żaden sposób uzależnione od indywidualnych cech poszczególnych przesyłek, ale zależało od liczby skutecznych doręczeń. W tej sytuacji, odwoływanie się przez płatnika do elementów umowy przewozu nie wykluczało uznania, że sporne umowy są umowami starannego działania, a zatem umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy o zleceniu (art. 750 k.c.). W konsekwencji Sąd drugiej instancji ocenił, że do spornych umów zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, które na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226), stanowią tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a zatem objęcie nimi następuje *ex lege*, z chwilą spełnienia się przesłanek zawartych w tych przepisach.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 750 przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie

przejawiające się stwierdzeniem, że umowa zawarta między płatnikiem a zainteresowanym była umową o świadczenie usług, do której należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a wobec tego błędne uznanie, że płatnik powinien był odprowadzić kwoty ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, gdy wykonywane przez umowy faktycznie były umowami o charakterze mieszanym o osiągnięcie określonego rezultatu z tym, że dominujące cechy umowy o dzieło, zmodyfikowane zostały elementami umowy przewozu rzeczy; 2/ art. 353¹ k.c. w związku z art. 750 i 627 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie prawa kształtowania stosunku prawnego przez strony według zasady swobody kontraktowania i zgodnie z wolą stron, powołując się na zasady wynikające z systemu norm prawa ubezpieczeń społecznych, co przy tak przedstawionej w wyrokach sądów powszechnych interpretacji badanej umowy w konsekwencji powodowałoby konieczność uznania, iż wszystkie te czynności prawne są nieważne w świetle art. 58 k.c. (sprzeczność z ustawą), co musi prowadzić do uznania, iż nie istnieje podstawa prawna umożliwiająca objęcie zainteresowanego jedną z podstaw określonych w treści art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; 3/ art. 627 k.c. błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej umowie nie występuje element rezultatu i zindywidualizowanego dzieła, a strony umówiły się w rzeczywistości jedynie na świadczenie usług w zakresie usług pocztowych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik sformułował zagadnienie prawne, „czy ocena czynności prawnej i jej skutków na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych wyłącza dalsze konsekwencje prawne i konieczność dokonania ponownej oceny tej czynności również w ramach systemu norm prawa cywilnego, a w szczególności czy ocena umowy, która została zawarta zgodnie z zamiarem i wolą stron jako umowa rezultatu, do której należałoby zgodnie z wolą stron umowy stosować przepisy regulujące umowę o dzieło, może zostać zakwalifikowana przez organ rentowy jako umowa zlecenia, bez rozważenia następnych konsekwencji prawnych takiej kwalifikacji dla jej postanowień o charakterze *essentialia negotii*?”. W jego ocenie tak dokonana interpretacja umowy może bowiem powodować konieczność stwierdzenia, że umowa taka lub jej

poszczególne postanowienia o charakterze *essentialia negoti* naruszają treść art. 353¹ k.c. (natura stosunku), a w konsekwencji ocena taka musi prowadzić do uznania, iż czynność prawna lub jej poszczególne postanowienia podlegające interpretacji w ten sposób są nieważne w związku z art. 58 § 1 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w celu uchylenia kontestowanej w sprawie decyzji i umorzenia postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje oraz w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego powinno wynikać, jaki jest konkretny problem prawny i na czym polegają istotne wątpliwości interpretacyjne. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się tym, że w konkretnej sprawie występuje zagadnienie prawne o istotnym znaczeniu dla rozwoju prawa lub znaczeniu precedensowym dla osądu innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione i wymaga wyjaśnienia tylko wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub istnieją rozbieżne poglądy w tym

zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Równocześnie nie występuje w sprawie zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii problemu prawnego sformułowanego przez skarżącego, który już wyjaśnił we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tej interpretacji. Tego rodzaju sytuacja występuje w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do sformułowanego przez skarżącego zagadnienia prawnego. W tym zakresie Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może, bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać, weryfikować jego rzeczywisty charakter i sporny tytuł ubezpieczeń społecznych. Ustalenie przez organ rentowy, że pomiędzy stronami umowy o dzieło zachodzą relacje wykonywania za wynagrodzeniem usług o cechach odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, uzasadnia wydanie przez ten organ decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z dnia 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 i z dnia 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624).

W tej argumentacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wola stron nie może zmieniać ustaw, przeto strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, które nie spełnia cech dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy nazwały łączący je stosunek prawny umową o dzieło nie decyduje samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - weryfikuje sąd (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Oznacza to, że strony według zasady swobody kontraktowania nie mogą dowolnie ukształtować stosunku prawnego w sposób, który nie odpowiada istotnym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Strony nie mogą zatem nadać dowolnie spornej więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z niej relacje, prawa i obowiązki stron nie odpowiadają właściwości stosunku prawnego rezultatu. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, która umożliwia stronom wybór rodzaju kontraktu cywilnoprawnego nie jest dowolna, jeżeli zmierza do instrumentalnego wykreowania konkretnych stosunków prawnych w celu obejścia imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, bowiem już z dyspozycji wymienionego przepisu wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Natomiast w wyroku z dnia 26 września 2019 r., III UK 252/18, (LEX nr 2735037) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli sporna umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów, np. umowy rezultatu i umowy starannego działania, to w celu zweryfikowania jej prawidłowej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w zakresie przeważających lub dominujących cech zobowiązania. W razie sporu, czy konkretna umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania dominują lub przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wtedy, gdyby po analizie treści spornej umowy, a zwłaszcza sposobu jej wykonywania wystąpiło jednakowe nasilenie cechy charakterystycznych dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, to o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Nazwanie umowy z użyciem terminologii służącej podkreśleniu rodzaju spornej umowy jako kontraktu zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju spornego stosunku prawnego, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania.

W rozpoznanej sprawie przedmiotem umów nazwanych umowami o dzieło łączących płatnika składek z zainteresowanymi było doręczanie przesyłek pobranych z Poczty (...). Wykonywane czynności miały charakter powtarzalny, nie wymagały żadnej inwencji twórczej, a wynagrodzenie przysługiwało za ilość wykonanej pracy, którą było skuteczne doręczenie wydanych przesyłek. Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że strony zakwestionowanych przez organ rentowy umów o dzieło w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający cechom umowy o świadczenie usług. W takiej sytuacji nie zachodzi nieważność spornych umów w całości, ale jedynie potrzeba i uzasadnienie dokonania ich prawidłowej kwalifikacji jurysdykcyjnej, czemu sprostały Sądy obydwu instancji, przeto sformułowane w skardze zagadnienie prawne nie występuje. Ponadto z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a polemiczne ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w kolejnym postępowaniu tego samego rodzaju (art. 102 k.p.c.).